

Próg zwalniający - za czy przeciw?

data aktualizacji: 2024.04.19 autor: Beata Pierzchała



Kolejny próg w powiecie skierniewickim zamontowano tuż za tablicą graniczną Godzianowa. Inicjatorzy podobno są z siebie dumni. (fot. Beata Pierzchała)

Progi zwalniające są na wielu drogach, dają złudne poczucie bezpieczeństwa, choć tak naprawdę w wielu przypadkach są niebezpieczne. Dodatkowo utrudniają codzienność, choćby rolnikom, którzy przemieszczają się tymi drogami potężnymi maszynami. Mieszkańcy często szantażem emocjonalnym wymuszają ustawienie progu.

Nasi czytelnicy nie mają dobrego zdania na temat drogowych spowalniaczy.

- W Makowie środkowy próg do natychmiastowego wyrzucenia. Od wjazdu do ośrodka zdrowia do skrzyżowania drogi na cmentarz jest odcinkiem zbyt krótkim, żeby ktoś się rozpędził i zabił jakiegoś parafianina - uważa jeden z nich.

- Wywyższenia z kostki - tak, prógi to błąd. Czy ktoś myśli o stratach kierowców dotyczących zawieszenia, chyba nie. A są inne metody - dodaje drugi czytelnik.

- W Makowie środkowy próg to brak rozumu, w Lipcach jeden koło drugiego, Godzianów nie gorszy.

Tylko Słupia nie poddała się temu obłąkaniu – kwituje czytelnik.

Dzięki poprawie jakości sieci drogowych ruch stał się płynniejszy. Niestety, w wielu miejscowościach pojawiły się progi zwalniające tak jak w Godzianowie. Próg stał się modny, ale czy słusznie?

– Jak dyskutować z argumentami, że trzeba postawić próg, bo „jak kogoś zabije samochód”, to będzie moja wina? Jak przekonywać, że próg będzie bardziej przeszkadzał niż pomagał? – rozkłada ręce Mirosław Belina, starosta skierniewicki. – Mieszkańcy naciskają, żeby progi montować szczególnie na nowo wyremontowanych drogach, które naprawiamy po to, żeby lepiej się jeździło, a nie żeby wstrzymywały ruch. Argumentowanie, że ktoś zginie, że będą wypadki, że starostwo ma obowiązek dbać o bezpieczeństwo, są używane nagminnie. W Godzianowie sprawę stawiano na ostrzu noża. Grupa mieszkańców zebrała podpisy pod petycją w sprawie zamontowania progu zwalniającego. Odsunęliśmy montaż w czasie, bo droga była remontowana, ale mimo rozmowy, nie udało się wyperswadować tego pomysłu. Próg został zamontowany tuż za wjazdem do Godzianowa od strony Byczek. Dodam, że mieszkańcy żądali zamontowania trzech progów w samym Godzianowie. Na razie jest jeden, ale nie potrafię powiedzieć, co stanie się później.

Moda na progi spowodowała, że stał się on synonimem poczucia bezpieczeństwa. Mieszkańcy są w stanie uwierzyć, że tam, gdzie jest próg, tam nigdy nie będzie wypadku. Tymczasem progi, które tak wychwalają mieszkańcy, są zmorą służb bezpieczeństwa.

– Rozumiem zapewnienia, że próg zwalniający poprawi bezpieczeństwo, ale w wielu miejscach nam, jako załodze kartki pogotowia ratunkowego, progi przeszkadzają – mówi Adam Stępka, rzecznik prasowy Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Łodzi, który jest także czynnym ratownikiem medycznym pracującym w karetce. – Przez konieczność zwolnienia przed progiem jest możliwość, że spóźnimy się z dojazdem do pacjenta. Takie miejsca jak Maków, gdzie progi są co kilka metrów, Lipce Reymontowskie na wylocie w stronę Słupi, gdzie próg jest bardzo wysoki, sprawiają nam duże kłopoty. Pogotowie nie robi statystyk straconego czasu na progach zwalniających, ale szybkość interwencji jest kluczowa w naszej pracy. Liczą się sekundy i minuty. Z naszej perspektywy dużo lepszym rozwiązaniem jest odcinkowy pomiar prędkości, takie rozwiązanie zastosowano w miejscowości Złota (gm. Głuchów), nie ma tam już wypadków od czasu wdrożenia tego systemu, a my możemy poruszać się tamtędy płynnie i bez przeszkód.

Ratownik wspomina także próg przy szkole w Świętym, który po czasowym demontażu z powodu remontu drogi, znów wrócił na swoje miejsce, a razem z nim kolejny przy wylocie z miejscowości. One też sprawiają trudności pogotowiu. Cenne sekundy mijają, kiedy trzeba zwolnić przed progiem. Z ponadnormatywną szybkością, z jaką porusza się karetka pogotowia, nie da się pokonać progu. Grozi to nie tylko uszkodzeniem auta, ale wypadkiem.

Iluzoryczne poczucie bezpieczeństwa progów zwalniających sprawiło, że zapomina się o tych, którzy udzielają pomocy poszkodowanym. Żeby pomoc była skuteczna, musi dotrzeć szybko. Na progu trzeba zwolnić...

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/43464-prog-zwalniajacy-za-czy-przeciw>